

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—

5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ adnej pałoscy.

Nr. 50 „Bielaruskaje Krynicy“ z dnia 9-ha listapada s. h. pa zahadu Hrodzkaŭ Starasty na m. Wilniu skanfiskawany—za pieradawicu p. z. „Bielaruskaja Akademia Nawuk u Miensku“, druhuju staćciu p. z. „Najbalučejšaja sprawa“ i za zaciemku p. z. „Krywawyja padziei ŭ Lwowie.“

Nr. 51 „B. K.“ z dnia 10 listapada siol. h.—za staćci: „Najwyšejšaja bielaruskaja nawukowaja ŭstanowa ŭ Miensku“, „Jašče ab rodnaj škole“ i za wiestku ab padziejach u Lwowie p. z. „Kroŭ i ruina ŭ Lwowie“.

Naša Akademia Nawuk u Miensku.

Mienskaja bielaruskaja pressa šyrokaja i z zachapleńniem piša ab Akademii Nawuk. Wialiki bielaruski štodzieńnik „Савецкая Беларусь“ pašwiačaŭ he-taj cikawaj sprawie celyja staronki, z jakich wyjaŭlajecca, što pierajmienawańnie Instytutu Bielaruskaj Kultury ŭ Akademiju Nawuk wyklikana niazwyčajnym rostem Instytutu.

17-ha kastryčnika h. h. Centralny Wykanaŭčy Kamitet i Sawiet Narodnych Kamisaraŭ Bielaruskaj Sawieckaj Socyja-listyčnaj Respubliki paŭstanawili:

1) Rearhanizawać Instytut Bielaruskaje Kultury ŭ Bielarskuju Akademiju Nawuk.

2) Rearhanizacyju skončyć da 1-ha studzienia 1929 h. (da jubileju dzie-siachodździa stwareńnia BSSR).

3) Utwaryć Uradawuju Kamisiju ŭ składzie t.t. Chackiewiča (staršynia), Ihnatoŭskaha, Balickaha, Niekrašewiča i Aršanskaha, jakoj daručyć da 15-ha listapada 1928 h. padać u Sawiet Narodnych Kamisaraŭ na začwierdžeńnie stały skład Prezydiumu i asabowy skład prawadziejnych siabroŭ Bielaruskaj Akademii Nawuk, a tak sama tyja źmieni ŭ statut Akademii, jakija patrebny i wyciakajuć z hetaj paŭstanowy.

Užo ŭ 1927 h. wyjaśniajeca, što Instytut Bielaruskaj Kultury ŭ Miensku wyšaŭ z tych ramak, jakija jamu dawaŭ adumysłowy statut 1924 hodu. Dziela hetaha paŭstaje pytań-nie ab rearhanizacyi, u asno-wu jakoj byli pałożany pryncy-py nowaha statutu I. B. K. z 1927. Wažniejšyja punkty z ta-ho statutu nastupnyja: 1) zhrupawańnie nawukowa-daśled-čych ustanow ŭ dwuch asnaŭ-nych addzielach—Addziele Pry-rody i Haspadarki i Addziele Humanistyčnych Nawuk z pol-skim i żydoŭskim nacyjanalnymi sektarami; 2) wybar u pra-wadziejnyja siabry wysoka kwa-lifikawanych nawukowych pra-caŭnikoŭ; 3) stwareńnie warun-kaŭ dla wystaŭlańnia kandy-datur na ŭspomniennych siabroŭ; 4) jasnaje wyznačeńnie kiraŭ-nictwa I. B. K., prawy i abawiaz-ki hetaha kiraŭnictwa i h. d.

Da apošniaha času Inbiel-kult arhanizawaŭ 17 katedraŭ, 18 samastojnych komisijaŭ, 2 instytuty, 3 muzei i 4 labora-toryi.

„Takim čynam—piša prof. Ihnatoŭski—pierajmienawańnie

Instytutu ŭ Akademiju Nawuk jość akt lohičnaha zawiarszeń-nia rostu, raźwičcia pracy Instytutu Bielaruskaj Kultury.“

Nia lišnim budzie padać niekatoryja karotkija wypiski z staciej našych wučonych ad-nosna Akademii.

U Nr. 239 „Sawieckaj Bielarusi“ pišuć:

Rektar Bielaruskaha Džiar-žaŭn. Uniwersytetu prof. Pičeta:

„Bielaruskaja Akademia Nawuk pawinna stać tym centram, jaki budzie arhanizować nawuku, i ŭ suwia-zi z jakim inšyja nawukowyja ŭstano-wy, jak Uniwersytet, Sielska-Haspadar-čaja Akademia, Wet. Instytut pawinny znachodzicca ŭ samaj cieśnaj nawu-kowaj suwiaz i pawieści pracu pa ta-mu planu, jaki budzie raspracawany Akademijaj Nawuk“.

Prof. Epimach-Šypiła:

„Bielaruskaja Akademia Nawuk stanie puciawodnaj zorkaj dla ŭsiaho bielaruskaha narodu. Jana budzie świa-ćci jaskrawym ahańkom i dla taje čast-ki Bielarusi, jakaja zaraz nia moža pryńiać udzielu ŭ budaŭnictwie biela-ruskaj kultury, što šyrokaja razharnuła-sia ŭ Sawieckaj Bielarusi.

Niachaj runieje Bielaruskaja Akade-mija Nawuk, jak majak bielaruskaj kultury!“

W. Łastoŭski:

„Pracoŭnyja-ž masy Zachodniaje Bielarusi, Bielarusy Latwii, Litwy, raz-sypanyja pa Eŭropie i Amerycy, hod-na prymuć hety historyčny akt uradu BSSR, majućy jašče adzin čwiordy dokaz, što duchowy centr usich pra-coŭnych Bielarusiaŭ—Miensk“.

Našy adnosiny da bałšawiz-mu—wiedamyja. Nia mohuć jany być prychilnymi pieradu-sim dziela taho, što źjaŭlajem-sia ščyrymi demokratami, ad-kidajem koźnuju dyktaturu, z jakoha-by jana boku nia była. Koźnamu, peŭnie-ž, wiedama ab tym, što ŭ Radawym Sajuzie ŭ praktycy nia istnuje swaboda słowa, druku, zboryščaŭ i sum-leńnia. Praca kulturna-aświet-naja tam tak ža skirawana pie-radusim na komunistyčnaje ŭzhadawańnie hramadźianstwa. Ale ŭsio heta nie pawinna nam pieraškadžać być ob'iektyŭnymi i ŭmieć adroźniwać ryzykoŭ-nyja sproby sawieckaha ŭradu na hruncie klasawaha zma-hańnia ad tworčaj pracy na hruncie nacyjanalnaj kultury. I choć ŭlada sawieckaja ŭwa-žaje nawuku i kulturu za swa-

NIADKŁADNAJA SPRAWA.

Nie pašpieła nad zahonami Polš-čy zašwitać zarnica niezaležnaści, nie pašpieła z dušy narodu źniknuć nia-wolnictwa, a ŭžo polskaja „racyja sta-nu“ wusnami adnaho z tahočasnych prawadyroŭ Polskaj dżiaržawy Skul-skaha zahawaryła: „Za lat 50 Białoru-sinów nie będzie“. Hety pryhawar śmierci zapaŭ hłęboka tak-ža ŭ pa-miaci nastupnikaŭ Skulskaha.

Minuli 10-ja ŭhodki adrodźa-naj niezaležnaj Polskaj Dżiaržawy. Sa špaltaŭ hazetaŭ, z publičnych try-bunaŭ lilisia słowy ab zdabyčach niezaležnaha istnawańnia Polščy. Wy-chwalalisia zawajawańni na rožnych frontach, a asabliwa na kulturna-aświet-nym. U dzień radaści polskaje hra-madźianstwa starałasja schawać u dy-mie kadzidla tyja prajawy polskaj pa-lityki, jakija ŭ historyi Polščy buduć čornaj staronkaj.

Majem na dumcy dziesiaci-hod-niaje istnawańnie školnictwa nacyja-nalnych miensšaściaŭ ahaŭlam, a školy bielaruskaj ŭ asobnaści.

Bielarusy majuć prawa i abawiaz-zak damahacca ad polskaha ŭradu śmat jakich čaławiečych prawow, ale pier-šym takim prawam i abawiazkam jość damahańnie swaje rodnaj školy, bo szkoła pieradusim budzić świadamaje „ja“ narodu, szkoła robić čaławieka hramadźianinam, abudžaje ŭ adzincy pačućcio čaławieckaj i nacyjanalnaj hodnaści i hwarantuje ŭ zmahańni za byt, lepšyja warunki ekanamičnaha ist-nawańnia. Zrazumieli heta dobra Pa-laki i pakryli bielaruski kraj husta pol-skimi szkołami, u jakich dalokija i ču-żyja nam ludzi ŭžo dziesiaty hod, na-kolki mohuć razhawarycca z našymi dziećmi, — starajucca wyrwać z ich bielaruskaju dušu.

Ale koźnuju niesprawadliwaść u świecie palityčnym jość nieabchod-naść niečym apraŭdać. Woś spatyka-jem zakidy z boku polskaha hrama-dźianstwa, što masy wiaskowyja nie damahajucca bielaruskaj školy, a zna-ča ŭrad polski nia moža nakidywać bielaruskaj školy. Na heta treba adka-zać faktam, što bielaruskija wiaskowy-ja masy niespadziawana dla ŭsiaho świetu i nia hledziaćy na toje, što sami najčасьciej nijakaj školy nie pra-chodzili — damahajucca amal usiudy

jo palityčnaje aružža, to adnak żyćcio dyktuje swaje zakony i Mienskaja Akademia Nawuk nia škodzić palityčnym pla-nam bałšawikoŭ, akažycca bia-zumoŭna wialikim zdabytkam usiaho Bielaruskaha Narodu, jaki ŭžo wyras da taho, kab ŭlada sawieckaja z jaho kul-turnymi patrebami wielmi ličy-łasja.

Al. S.

swajej rodnaj školy. I na hetyja ma-sawyja damahańni bielaruski narod at-rymliwaje tolki niejki surahat školy ŭ formie niekalki ŭtrakwistyčnych szkołaŭ, tak sabie, dla adčepnaha.

Zhodzimsia adnak na minutku, što bielaruskaja wioska nie damaha-jecca nijakaj školy. Ci ŭ takim wy-padku tam pawinna być szkoła polska-ja? Nikoli. Škoła pawinna mieć tuju wykładowuju mowu, u jakoj hawora miascowaŭe žycharstwa. Inačaj zada-jecca hruby hwałt, jaki hetak niadaŭ-na adčuwali našy pany pałažeńnia na swajej skury i, na naša niaščaście, ni-čoha nie nawučylisia ad taho hwałtu.

Trudna wymahać bolšaj świeda-maści ad našaha narodu, jakuju jon wykazaŭ pry damahańni rodnaj školy. Sotni tych deklaracyjaŭ na bielaruski-ja školy, ab jakich školnyja polskija ŭłady dobra wiedajuć, pakazali, što ni-jakaja siła nia zdolna zdušyć hetaha adnaho z najwažniejšych našych imk-nieńniaŭ.

My mocna wierym, što narod naš ni na minutu nie admowicca ad zma-hańnia za swajo swiatoje prawa mieć swaju rodnaju szkołu. Pieršym abawiaz-kam koźnaha świadamaha Bielarusia nia-chaj budzie praca nad pašyreńniem dumki ab bielaruskaj škole i padach-wočywańnie da niepieraryŭnaha skła-dańnia h. zw. deklaracyjaŭ na adčy-nieńnie rodnaj školy. My wierym, što heta zmahańnie budzie ŭ budučynie najświatlejšym usпамinam z našaj ciapierašnjaj horkaj sučasnaści. Wierym tak-ža, što pieramoha budzie na našaj staranie.

Stal.

Fr. Hryškiewič.

Lublu ja pyšnuju wiasnu,
Lublu wiaśnianyja hrymoty...
Spatkać ciabie lublu adnu...
Lublu hrymotnuju wiasnu,
Lublu wiasnu twajej samoty.

Spatkać ciabie lublu adnu,
Zławić jšče raz twój zrok puźliwy,
Lublu hrymotnuju wiasnu...
Wiasnoj spatkać ciabie adnu
Lublu; choć čar wiaśniany lżywy.

Spatkaŭ ciabie wiasnoj adnu,
Tvoj zrok hrymoty raspalili,
Ty ŭsia źmianilasja ŭ wiasnu;
Zamiest wiasny ciabie adnu
Wiasnoj mnie dumki paradzili.

Lublu ciabie, lublu adnu,
Hrymoty woblik twój zradzili...
Zabudu chutka znoŭ wiasnu,
Ciabie-ž zabyć, ciabie adnu
Ŭ żyćci maim ja ŭžo nia ŭ sile.

1928.



Zahranica ab nas.

U adnej z najwialikšych juhasławianskich literaturnych časopisjaŭ „Dom in svet“ (Letnik 41. Številka 7. Ljubljana 15 septembra 1928) Jan Šedivy žmiaściu staćciu, u jakoj prabuje filozofična padyjsi da duży našaha piśmieńnika Jakuba Kołasa. Za padkład swajho dośledu J. Šedivy ūziaŭ Kołasawy „Kazki żyćcia“ (Wilnia, 1927), dobra pierabraŭ ich i starajecca znajšci syntezy dumki Kołasa, analizujućy filozofična matywy „Kazkaŭ“. Ci ūda-łasja praca biełaruskaje literatury juhasławiancu? U calku — tak, ale ū detalach — nie. Biaručy pad uwahu, što daśledčykam jość čużyniec, jako-mu ū Belhradzie trudna znajšci nawet nieabchodnyja materjały, nieprawid-łowyy padychod da niekatorych pytań-niaŭ jość zrazumiely. Tut žwierniem tolki uwahu na adnu asnaŭuju pa-mylku. Aŭtar staćci prabuje ū adnym miejsy padyjsi da Kołasa z pazycyi: „narodni sovražniki in revolucija“ — heta adno („nacyjanalnyja worahi i re-walucyja“). Z hetkaj pazycyi da Kołasa — nia tolki da Kołasa, nawat da Swajaka — nia žbliżyšsia. „Na-rodni Sovražniki“ i „rewolucija“, — heta nie synonimy. Prynamsia hetak jość dla Kołasa i dla koż-naha Bielorusa. 1905 i 1917 hady dla našaha wyzwaleńnia nia jość „na-rodni sovražniki“. Naadwarot! Staćcia ma-je ū sabie hustyja tumačeńni pali-tyčnaha stanu Bielorusi ciapier i kon-čycca damahańniem niezaležnaści Biel-arusi. Treba adciemić wialikuju pil-naść aŭtara pry studyi tworaŭ Jakuba Kołasa, wypładam jakoje jość mietkija padporki żywymy skazami prawodža-naj dumki ū staćci. Staćcia cikawaja, jak sproba filozofičnaha razboru lite-raturnych matywaŭ.

Ab haspadarcy.

Bolš uwahi.

Biełaruskaja zima — mała haš-cinnaja. Usiu chatniuju żywiołu, asab-liwa skacinu, niaŭprosa zahaniaje ū wuzkaju, ciomnuju, časta syruju chleŭ-nuju zaharadku. Što hetki prysud dla skaciny nia jość witany, bolš jak jasna. Ale što ma je rabić? Musić pry-wykać i choć-by heta jšło niawiadama jak ciazka. Za leta bo skacina prywy-kla da prywolla, čystaha pawietra, sonca, sačystaje trawy, čystaje wady. A ū chlawie? Miesca — jak tolki akru-cicca, zaducha, što čaławieka hatowa aŭ u wobmarak kinuć (asabliwa pašla načy), korm... usialaki, wada z zatuch-łych sažalak, wiečny zmrok, bo wok-ny ū chlawoch dahetel u nas rachuj-ucca, na žal, niečym nadpatrebnym, a da ūsiaho hetaha najbolšaj kary hodnaja niadbalstwa pry dahladzie. Usioroŭna, ci tak dziejecca z niaŭ-miełašci, ci niazdolnašci: niaŭmieły musić wučycca, a niazdolny — šukać bolš adpawiednaj sabie pracy. Daŭno bo ūžo minuli tyja časy, kali na ar-tajstwa hladzieli, jak na prypynišča mienš wartych siłaŭ. Sučasnaść nawu-čyłasja canić artajstwa pawodle jaho-naj wartašci, ale j inšyja kładzie jamu wymohi.

Jakija?

Być na wyšynie swajej paryl! He-ta znoča, jak tolki chto moža, musić pastaracca pieradusim ab naprawie choć-by tolki što nazwanych nidas-tatkaŭ dahladu i adžyŭleńnia żywioły ūzimku. Što datyčycca kormu, na žal, sioletni asabliwa hod zdajecca być wielmi ciazkim. Treba zatoje zdwoić rupnaść pry dahladzie: usio chaj budzie jak treba pryhatawana i padana. Zaznačyć tut treba, što żywioła wiel-mi prywykaje na *statuju paru* karm-leńnia i jaje treba datrymliwać. Asab-liwa ū skaciny dojnaj. Pojła dla ska-ciny najlepšaj — jość *čystaja wada*. Ale, kali ū wadzie znojdieccea žmienja muk, — dojka wielmi dobra patra-pić być udziačaj za jaje. Adnosna ciaply-ni pojly, dyk najlepšaj jość pojła „letnija“. I za-šciudzionaj (prosta z studni) i za-haračaj pojly, treba wyš-cierahacca, asabliwa kali żywioła pie-rad acialeńniem (ažarabieńniem i h. d.).

Usiakija-ž pamy i t. zw. „zdarowyja“, buduć zašiody tolki pamyjami i jak pojła susiom nia przyhodna.

Čas ad času, pa mahčymašci *štodnia*, kali tolki pahoda na heta paz-walaje, treba skacinu na hadzinu naj-mienš wyhnać z chlawy na wolnaje pawietra, a chleŭ miž tym dobra pra-wietrać.

Hdzie tolki ū chlawie jość wak-no, chaj heta wakno budzie sa-praŭdnaje, a nia niejkaj biaz-formnaja dy biazfarbnaja plama. Anu-čami zapchana jano być nia šmieje, a šyby treba wycirać, kab tudo moh dastacca pramień żyćciadaŭčaha sonca: bo hdzie sonca nia chodzić, tam hoš-ćić chwaroba i ūsiakaje niaščaście,

(D. b.).

Ad. Klimowič.

Z biełaruskaha żyćcia.

Z BIEŁARUSI PAD POLŠČAJ.

Adwiedziny mahiłaŭ biełaru-skich piśmieńnikaŭ. Na zaduški ū wiačernija hadziny biełaruskaje hra-madzianstwa, asabliwa moładź, adwie-dała mahtły biełaruskaha paety Kazi-mira Swajaka i biełaruskaha piśmień-nika Jadwihna Š.

Nowyja knižki. Wyšli z duku dźwie nowyja knižki: „Ružaniec“ i „Zło i lakarstwa na jaho“, wydańnia „Chryścijanskaj Dumki“. Pradajucca ūwa ūsich biełaruskich kniharniach u Wilni. Cana kożnaj knižki 40 hr.

Spektakl-wiečaryna. 4 hetaha miesiaca ū sali Biel. Inst. Haspadarki i Kultury (Wilnia, Wostrabramskaja 8-1) adbyŭsia spektakl wiečaryna, ła-džany Teatralnaj Sekcyaj Instytutu. Adyhrana była p'jesa „Nia rozumam ściamu, a sercam“. Spektakl wielmi prajšoŭ udačna.

Lekcyi pry Bielaruskim Studen-skim Sajuzie. U niadzielu, dnia 11-ha h. m., u sali Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (Wostrabramskaja 8-1) adbylisia dźwie čarhowyja lekcyi z biełarusaznaŭstwa na temy: 1) „Mowa jak materjał da historyi“ — pasła d. ra I. Dwarčanina, i 2) „Nary-sy z biełaruskaj etnohrafii“ — ks. A. Stankiewiča.

Studenski subotnik. U subotu, dnia 10-ha h. m., u sali Biel. Inst. Hasp. i Kult. (Wostrabramskaja 8-1) adbyŭsia čarhowy Studenski su-botnik (skoki), łažany Bielaruskim Studenskim Sajuzam.

Papiaredziŭ subotnik referat hr. inž. Hužoŭskaha na temu: „Žyćcio bje-laruskaha studenstwa na emihracy“.

„Авадзень“. Pradajucca apaš-nija komplekty pieršaje biełaruskaje humarystyčnaje ilustrowanae časopisi „Авадзень“.

Kaštuje z pierasyłkaj 3 zł. 50 hr. Adres: Wilno, Wielka 3 m. 10. Wasil-ewski.

20-tyja ūhodki literaturnaj pra-cy Ciški Hartnaha. Wučnioŭski Hur-tok pry Wilenskaj Bielaruskaj Himna-zii — u subotu, dn. 3-ha listapada, naŭadziŭ, dzieła ūšanawańnia prypaŭ-šych sioleta dwaccatych (1908—1928) ūhodkaŭ literaturnaj pracy biełaruska-ha paety Ciški Hartnaha — u sali Wil. Biel. Himnazii ūračystuju akademiju. U prahramu akademii ūwachodzili: 1) referat ab tworčaści Ciški Hartna-ha — wielmi paważna apracawany i pra-čytany wučniem Ad. Tarandaj, 2) de-klamacyi wybranych wieršaŭ jubila-ta i pryświečanych jamu — wučniemi Him-nazii i 3) Himnazijalny chor — pad ki-raŭnictwam hr. Šyrmy.

Akademija prašla wielmi ūdała i ūračysta. Na ūwahu zasluhoŭwaje pa-ważnaja i ūmiełaja arhanizacyja. Z pa-siarod prysutnych pierawažoła wuč-nioŭskaja moładź.

Z Niezależnej Litwy.

Hadaŭščyna Witaŭta. Jak pišuć litoŭskija hazety, u 1930 h. prypada-je 500 hadoŭ ad śmierci wialikaha Litoŭskaha kniazia Witaŭta. Litoŭska-je hramadzianstwa ūžo pačynaje du-mać ab tym, kab jak najlepš uša-nawać tak wažnuju hadaŭščynu.

Estoni chor u Koŭnie. 5 he-taha miesiaca prybyŭ u Koŭnu wialiki estonski chor, jaki składjecca z 100 čaławiek. Chor piajaŭ u dziaŭražnym teatry i byŭ nadany praz rad'jo. Chor hety istnuje ūžo 15 hadoŭ i wiadamy šyroka ū świecie.

Litoŭska — niemiecki handlowy

Uładysłaŭ Kazłoŭščyk.

Ab fizyčnym wychawańni ū Bielorusaŭ.

(Hladzi „Biel. Krynicu“ Nr. 49)

Tancy (skoki) i čarawody. Pierad tym, jak budu apisywać biełaruskija tancy, abznajomimsia z tancami staradaŭnych časoŭ i ich značeńniem ū stara-daŭnych narodaŭ, pieradusim staradaŭnych Hrekaŭ i Rymlanaŭ, dzie jany byli najbolš tady raspaŭsiu-džany i mieli hramadzkae značeńnie.

Taniec u staradaŭnych Hrekaŭ i Rymlanaŭ mieŭ wialikaje značeńnie. Jon byŭ zlučany z reli-hijaj, tworaćy peŭnuju formu relihijnaha kultu, po-bač z muzykaj i śpiewam. Byŭ miž inšym štukaj, tak, jak mastactwa, reźba i poezija. A dzieła taho, što Hreki ūsio heta ličyli, jak wielmi karyсны wychawaŭčy dziejnik, dyk i taniec staralisia abmie-žyć u peŭnyja abawiazkowyyja normy. Tancy ū Hre-kaŭ adbywalisia pierawažna na adkrytym miejsy i paasobku, abo charawodami. Hetyja tancy wyjaŭ-lali jakija-niebudź pierażywańni čaławiečaje duży. Dzieła hetaha taniec hrecki ma je čysta mimičny charakter. Jon wyjaŭlaje histaryčnyja i skazačnyja wypadki, roznyja stany duży, jak radaść, sum, ka-chańnie, nienawiść i h. p. Jość niekalki widaŭ*) staradaŭnych hreckich tancaŭ, naprykład: tancy wa-jennyja, relihijnyja, tancy wykonywanyja ū časie ūračystych abchodaŭ i tancy prywatnaha charakteru. Z wajennyh tancaŭ najbolš wiadamy byŭ „pyrriche“, a najlepšymi tancorami byli spartancy. Cha-raktar tancaŭ na česć roznych bahoŭ zależyŭ ad natury henych bahoŭ. Naprykład, taniec „geranos“, wykonywany na česć Appolina, a značašsia spa-kojnymi ruchami. Taniec na česć Kubeli, abo Dio-nyzosa mieŭ charakter orhijawy. Na česć Kubyli, bahini fryhijaskaj, tancawali pierawažna duchoŭniki pad hałaśliwuju arkiestru, padobnuju da siańniaš-niaha jazz-banda. Pry hetym dochodzili da takoha fanatyzmu, što kalečyli samych siabie.

Kabiety mieli taksama swaje tancy — na česć

ich bahoŭ, pryčym taksama dochodzili da roznych fanatyčnych čynaŭ.

Tancy wykonywanyja na roznych uračystych abchodach mieli mieniej relihijnaha charakteru. Da hetych naležaŭ h. zwany cykličny charawod, z ja-koha paŭstała hreckaja drama.

Taniec „emmeleia“, wykonywany praz h. zwa-ny trahičny charawod, byŭ supakojny i pawožny.

Tancy „kordax“ i „sikinnis“, wykonywanyja ū kamedyi i dramie, mieli enerhičnyja, chutkija ruchy.

Tancy prywatnaha charakteru, naprykład, na wiasielli, na radzinach, na chawańni niaboščyka i siamiejnych balach, wykonywalisia ū takim nastroi, jakoha wymahaŭ siamiejny abchod. Adnosna balu, dyk tut tancawali častkowa samyja hości, častkowa adumysłowa prywiedziennyja fachowyja tancory. Inakš uwažali tancy Rymlanie. Jany nie pry-dawali im wialikaha značeńnia, a nawat li-čyli, što nie wypadaje wolnamu čaławieku he-tyjm zajmacca. Uwažali taniec, jak prostuju raz-ryŭku, słužačuju dla zabawy hašciej, da ča-ho mieli fachowych tancoraŭ. Najlepšym tancam u Rymlanaŭ byŭ ad času Aŭhusta „pantomim“, jaki byŭ u peŭnaj stupieni niemaj dramaj (Dr. K. Bu-las. Taniec u Greków i Rzymian. Kurjer literacko-naukowy).

Adnosna biełaruskich tancaŭ, dyk jany jość wielmi staryja, i mo' nawat pachodzić jašče ad pahanskich časoŭ, kali tancy ūwachodzili ū žmiejst relihijnych abrađaŭ, abo siamiejnych uračystašciaŭ. Bielorusy majuć wielmi mnoha tancaŭ, na žal, ciapier jany iduć u zaniapad, a moładź naša ciapier achwatniej tancuje nowomodnyja, niaraz brydkija i z boku fizyčnaha wychawańnia biaz nijakaje wartašci. Narodnych tancaŭ my majem bolš, čymsia chto inšy, tolki siańnia ūžo jany nia kożnamu jość wiadomy i treba pracy ū hetym kirunku, kab znoŭ pa-stawić ich na naležnuju wyšyniu.

Našyja prabački zaličali tancy i charawody da relihijnych abrađaŭ.

Treba adciemić, što biełaruskija tancy majuć charakternuju rysu: — jany wykonywajucca pierawažna hramadoj u charawodzie z prypieŭkami, ta-dy, — jak Ukraŭcy i Rasiejcy majuć nachiŭ tancawać paasobku. Čym starejšy biełaruskij taniec, tym jon balej žbližany da charawodu, abo nawat da prostaj tawaryskaj hulni z piajańniem.

Tancy naahŭ dajuć karyść fizyčnuju i wycha-

waŭču. Z boku fizyčnaha jany jość, chacia nia ūsie, himnastykaj noh, wykonywanaj pad tacht mu-zyki, a hetym samym wyrablajućaj rytm. Z boku wychawaŭčaha — tancujućy musić paddawacca peŭnym pryniatym zwyčajam, wučycca džentelmen-stwa i naahŭ musić zachowywać tawaryskija kul-turnyja zwyčaj. Tut jość mahčymašć spatkacca i przywaŭta biasiedawać z kachajućaj i kachanajaso-baj, z jakoj moža ū inšych abstawnach nielha by-ło-b spatykacca, abo nie wypadała-b. Aprača heta-ha kożny taniec možna zaličyć da tawaryskaje hulni, dajućaj karyść, jak naahŭ hulnia, z boku wychawaŭčaha-hramadzakaha.

Da biełaruskich narodnych tancaŭ i charawo-daŭ zaličajucca: wierabiej, jaščur, karalewič, padu-šačka, šastok, mk, ciareška, husačok, miacieliča, lučynica, žurawiel, kasar, čyżyk, hapak, taŭkačyki, trasucha, ziaziula, nožnicy, juračka, lawonicha i biełaruskij šlachocki taniec kadryl.

Bolšaja časć wyżskazanych tancaŭ mahla-b być nazwanaj taksama charawodami, abo lepš cha-rawoda-tancami, a nawat bolš-mienš sprawiadliwa možna-b było nazwać — tawaryskimi hulniami z pia-jańniem. Ja zaličaju ich usich da tancaŭ, adciemli-wajućy, što niekatoryja z ich jość tancami ū poŭ-nym značeńni hetaha słowa, a niekatoryja — chara-woda-tancami.

Wierabiej. Dziaŭčaty stanawiacca ū koła i biarucca za ruki. Pasiarod koła ūwachodzić chła-piec — „wierabiej“. Tady ūsie trymajučysia za ruki chodzjać u tacht muzyki i piajuć:

„Jak pajšoŭ wierabiej pa šumietničku,

Sabiraŭ, sabiraŭ ūsiu siamiejačku.

Mała nas, mała nas na piecy na chlebie!“

Tut wierabiej nazywaje, kaho sabie wybraŭ. Dziaŭčaty piajuć dalej:

„Jašče mnie, jašče mnie — Alonačku treba!“

Iznoŭ piajuć ad pačatku, pakul wirabiej nie žbiare da siabie bolšuju časć dziaŭčat. Tady tyja, što zastalisia niawybranyimi, kruciacca ū druhi bok i piajuć: „Jak pašoŭ wierabiej pa šumietničku, ra-skidaŭ, raźbiwaŭ usiu siamiejačku, mnoha nas, mnoha nas na piecy na chlebie!“ Tut taksama wie-rabiej nazywaje tuju z dziaŭčat, jakuju choča ad-dać, a jany piajuć: „Užo mnie, užo mnie Hanulki nia treba“.

Piajuć iznoŭ hetak dalej, aŭ pakul wierabiej nie addaś usich, kaho raniej wybraŭ i h. d.

*) Ab hetym kažuć malunki na staradaŭnych hreckich pasudzinach, tworčaść Łukijana i Athenazora, żywućych u epo-ce rymskaha carstwa i inš.

dahawor padpisany. Dnia 29 minula-ha miesiaca ũ Berlinie padpisany li-toŭska-niamiecki handlowy dahawor. Dahawor padpisali: staršynia niamiec-kaj delehacyi Eisenlehr i pasol litoŭ-ski Sidzikaŭskas. Heny dahawor maje wialikaje značennie haspadarčaje i pa-lityčnaje.

Z Polšcy.

Zabastoŭki. Pašla zabastoŭki ũ Łodzi, zabastawali partowyja rabotniki ũ Gdyni. Sproby likwidacyi zabastoŭki z učasćciem pradstaŭnikoŭ uradu nie dali pažadanych wynikaŭ.

Żjezd abšarnikaŭ z biełaruska-litoŭskich ziamiel adbyŭsia ũ Warša-wie ũ minulyj tydni. Na hety žjezd žjechalasia mnoha abšarnikaŭ, prybyŭ tak-ža i ministar Niezabitoŭski, katory ũ žjezdzie biare ŭdzieł, jak senator i abšarnik Biełaruska-Litoŭskich ziamiel. Na hetym žjezdzie pany abšarniki ab-hawarywali sprawu ciazaru samaŭra-dawych padatkaŭ. Najbolš im nie pada-bajecca šarwark, jakoha, jak nie wida-jem, dasiul pany abšarniki amal su-sim nia znali, a za ich i siabie hety ciazar musili niaści na swaich pla-żach sialanie. Ciapier-ža hety nieab-chodny ũ žyćci samaŭradawaj has-padarki šarwark razłożany na raŭnie jak sialanam, tak i abšarnikam. Dyk panom abšarnikam i nie padabajecca i jany šukajuć sposabu, kab hety šar-warkowy ciazar jakkolwiek z swaich pleč skinuć. Kali-b udałosia im wy-krucicca ad šarwarkawaj pawinnaści, to našy darohi i masty, naležačyja da samaŭradaŭ, pawinny i nadalej asta-wacca ũ takim stanie, u jakim jany jość, abo hety ciazar šarwarkawaj pawinnaści zwaliŭsia-b całkom na plečy sialanstwa.

Z zahranicy.

Niamieččyna pašla sušwietnaj wajny wersalskim dahaworam była jak byccam adsunuta ũ kut eŭropejskaj palityki, i pieramožcy dumali biez jaje kirawać žyćciom u palitycy Eŭropy. Tymčasam praktyčnaje žyćcio pakaza-ła, što biez Niamieččyny Eŭropie, asabliwa pieramožcam Francyi i Anhlji, nie zdabrawać. Ciapier Francyi i Anh-

lija, što dalej to bolš, pačynajuć pry-chilacca da Niamieččyny, ale Niamieč-čyna pakul-što nia wielmi prychilajec-ca da ich—niadaŭnych swaich worahaŭ. Hetyja dźwie najsilniejšyja dziaŭzawy Eŭropy stracili łasku ũ Amerycy swaim marskim dahaworam i choćuc kanieš-na ũwajści ũ supalku z Niamieččynaj, bo dobra wiedajuć, što konkurencyi z Amerykaj nawat u dźwioch nia wy-dziaŭzać, a da taho majuć strach za swaje kolonii. Treba wiedać, što žyć-cio Francyi i Anhlji biez kolonijaŭ by-ło-b nia wielmi waŭnaje, bo tam jany majuć rynki zbytu swaich tawaraŭ i adtul dastajuć syr'jo. A kali-b Ame-ryka razbudawala swaju flotu adpa-wiedna da swajho kapitału, — to jany prapali-b. Adziny ratunek dla siabie ba-čać henyja dźwie pryjacielki ũ supal-cy z Niamieččynaj znajućy, što maju-ćy za saboj niamieckuju techniku—nie bajalisia-b celaha świetu. Kab choć krychu padabacca Niemcam, anhlj-skiya i francuskiya palityki zahawaryli ab aswabadženni z pad akupacyi Nad-renii, ab žmienšaŭni Niemcam rataŭ splaty kantrybucyi.

I tak patrochu Niamieččyna wy-rastaje ũ silu.

Rumynski parlamant raźwiazany (raspuščany). Ab rospusku jaho ru-mynskaja rehincynajaja rada abwieści-ła dekret. Stałasja heta pad naporam sialanskaj partyi, na čale jakoj staic Maniu. Wybary da Sojmu adbuducca 12 śnieжня, a da Senatu—16 śniež-nia h. h.

U Francyi ũ mieście Piensi ad-byłosia światkawaŭnie z pryčyny ad-kryćcia pamiatnika ũ čeść b. prem'jera Komba. Henaje świata adbyłosia nie paświatočnamu, bo ũ hety dzień na wu-licach miasta paliłasia ludzkaja kroŭ. Komb byŭ wialikim woraham staroŭ-nikaŭ rojalistaŭ (prychilnikaŭ ma-narchii). Ciapier świata heta wykryłi jany, protestujućy prociŭ budowy Kombu pamiatnika. Hrupa maładych ludziej, byccam choćućy zła-żyć wianok, przybližilasja da pamiatnika. Toj, katory nios wianok, zamiest zła-żyć jaho, wyniaŭ małatok i z usiej siły ŭdaryŭ im pa statui Kombu. Miž hetaj hrupaj maładych ludziej i žandarme-ryjaj pačalasja bojka, padčas jakoj 1

zabity i 3 ranienych. Aryštawana 30 asob.

U S. S. R. R., jak my ũžo pa-wiedamlali, u komunistyčnej partyi za-rysawaŭsia nie nažarty opozycyjny ki-runak prociŭ radykalizmu Stalina. Za-hraničnyja hazety pišuć, što da pra-hramy opozycyjnaha kierunku prychilna adnosiacca masy biezpartyjnyja i što opozycyja heta damahajecca swabody duku i arhanizacyi, a tak-ža wolnaści wyboraŭ u sawiety.

Z apošnich padzie-jaŭ.

10-ja ŭhodki niezaležnaści Polšcy i Nacyjanalnyja mienšaści. Nacyja-nalnyja mienšaści ũ Polšcy nie ŭziali ŭčaćsia ũ światkawaŭni 10-čch ŭhod-kaŭ niezaležnaści Polšcy 11 listapa-da 1928 h. Paŭly i senatary klubaŭ ukraiŭskaha i biełaruskaha na ruki maŕš. Sojmu złažyli nastupnuju dek-leracyju:

„Polskaja dziaŭzawa paŭstała dzia-kujućy tamu, što klič samastanaŭleŭnia narodaŭ zdabyŭ sabie ũ čacie wajny prawa hramadžkaści. Witali-b my tak-sama z radaścij fakt wyzwaleŭnia na-rodu polskaha jak dokaz, što ideja samaaznačenni bywaje taksama ũ praktycy ždziejsniena. Ale adrodžana-ja Polšča nie ŭšanawala padstawy prawa samastanaŭleŭnia narodaŭ i pryłučyła čaść ziamli narodaŭ Ukra-inskaha i Biełaruskaha, katoryja taksama imknulisia da swajej niezaležna-ści. Dziela hetaha, my, pradstaŭniki na-rodaŭ Ukrainskaha i Biełaruskaha ũ polskich ustawadaŭčych instytutacyach, nia tolki nia možam pryniać učaćsia ũ uračystym abchodzie istnawaŭnia dziaŭzaŭnaści polskaj, ale pry hetaj nahodzie ŭwajažam kaniešnym pad-kreślić, što staim nia ŭhinajućsia na stanowišćy prawa samaaznačenni na-rodaŭ Ukrainskaha i Biełaruskaha na ŭsich ziemiach etnograficznych“.

Zbrojny napad na polskaha konsula ũ Čechasławačynie. Pol-skija hazety padajuć, što ũ mieście Prazie dnia 31.X. siol. h. Ukrainiec Paciuk napaŭ z rewolweram na pol-skaha konsula Lubačeŭskaha.

Paciuk spatkaŭšy u bramie kon-sula Lubačeŭskaha strelju ũ jaho z re-wolwera, ale nie papaŭ. Paciuka za-raz-ža aryštawali. Paciuk przyznaŭsia i zajawiŭ, što napadaŭ na konsula z matywaŭ palityčnych. Wybraŭ jon dzień 31 kastryčnika, jak ŭhodki aba-rony Lwowa.

Litoŭska-Polskija pierahawory, jakija adbywalisia niadaŭna ũ Kara-leŭcy, skončylisia ničym. Palaki dumali skłanić Litwu da przyznaŭnia sučasnych litoŭska-polskich hranic. Tymčasam hetaha nie udałosia.

Kala sprawy lwoŭskaj. Z pry-čyny lwoŭskich zabureŭnieŭ 1 lista-pada 1928 h. ukraiŭskija paŭly ad-wiedali lwoŭskaha wajawodu i dama-halisia skoraha razśledawaŭnia spra-wy. — U žwiazku z uspomnienymi zabureŭnieniami jość aryštawanyja stu-denty Ukraiŭcy i Palaki.

Fr. Hryškiewič.

Rečka.

Nad rečkaju pawisła chmaraju imhła
I rečka u imhle płyła, uściaž płyła.

Nahnułaš u imhle nad rečkaj traścina
I zdawalasja zdalok, što rečki ũžo
[niama.

Widnieŭsia ũ-šyr i ũ-doŭž abniaty
[chmaraj łuh
I čuć było z imhły zynčenni wodnych
[much.

I koŭnaj nočy łysy miesiac čuŭ adtul
Žywoje słoŭca rečki: buł, buł, buł, buł.

Na nieba Sonca-Žar kameta pryplýła;
Nad rečkaju zradziela nočnaja imhła.

I wietryk absuŭšy nawokał uwieš łuh,
Zahinuła u im zynčenni čornych
[much...

A zraŭnia doždžyk liŭ i rečka z
[bierahoŭ
Lije, lije j lije da łuhawych krajoŭ.

I čuje Sonca-Žar hramowy homan stul,
Zahawaryŭ uwieš łuh: buł, buł, buł, buł.
1928 h.

J a š č u r. Dziaŭčaty stanowiacca ũ koła
i ŭziaŭšysja za ruki chodziać pad tacht muzyki na-
wokał stajačaha, abo siadziačaha chłopca i piajuć:

„Staic (abo siadzić), staic jaščur,

— ładu, ładu!

U arechawym kuście,

— ładu, ładu!

Wočkami pluščyć,

— ładu, ładu!

Paroŭy točyć,

— ładu, ładu!

Žanicca choča,

— ładu, ładu!

Biary sabie dzieŭku,

— ładu, ładu!

Biary sabie jaščur,

— ładu, ładu!

Oj-ža biełu ruku,

— ładu, ładu!

Za miedziany palec,

— ładu, ładu!

Za załaty pierścień,

— ładu, ładu!

Pry hetym chłopiec, siadziaćy ũ kole, chapaje
ŭ adnej z dziaŭčat chustku. Piajuć ad pačatku.
Chustka zrywajecca ad druhoj dziaŭčyny, pawodle
wybaru jaščura i h. d. Kali ŭsie chustki buduć
zabrany jaščuram, — dziaŭčaty piajuć:

„Panok, panok, addaj wianok!

Ja noŭki paznabiła, jak za wianočkam

chadziła,

ja swaje ručki pakaloła, jak na wianočak

kraski rwała;

ad mamački chawalasja,

ad tatački tulalasja“!

Jaščur śpiawaje:

„Ja twaim wiankom žar zahrabaŭ,

chatu zamiataŭ,

komin zatykaŭ“!

I addaje pry hetym katoraj - niebudź chus-
tku. Dziaŭčaty pačynajuć piajać iznoŭ, pakul koŭ-
naja nie dastanie nazad swaju chustku.

Karalewič Dziaŭčaty stanowiacca ũ koła.
U siaredzinie koła stanowiacca „karalewič“, pier-
waŭna dziaŭčyna z šapkaj u ruce. Nawokał karale-
wiča dziaŭčaty chodziać pad muzyku i piajuć:

„Caroŭ syn, karalewič,

pry horadzie chodzieć,

pry horadzie chodzieć,

šapku ũ rukach nosić.

A šapačku nosić,

nawiest wyhladaje —

caroŭ syn, karalewič,

stupaj siudy ũ horad!

Stupaj siudy ũ horad,

miłaj pakłanisia;

miłaj pakłanisia,

z miłaj abnimisia,

z miłaj pacałujisia!“

Pry hetym dziaŭčyna, stajaŭšaja ũ kole, wy-
biraje sabie kaho-niebudź z koła i całuje. Pacała-
wanaja biare šapku i jdzie ũ koła i h. d.

Pa du š a č k a. Chłopcy i dziaŭčaty stano-
wiacca ũ koła, pabraŭšysja za ruki. Adnaho, abo
adnu stawiać pasiarod koła i chodziaćy piajuć
u tacht muzyki:

Padušački, padušački,

dy ŭsie puchawyja,

małodački, małodački,

dy ŭsie maładyja;

kaho lublu, kaho lublu,

taho pacałuju,

puchowuju padušačku

tamu padaruju“.

Prapijaŭšy heta, jana, a za jeju i ŭsie dziaŭ-
čaty — piajuć hetuju pieśniu iznoŭ ad pačatku; pry
hetym, stajaŭšaja ũ siaredzinie koła pačynaje pier-
akručywacca cieraŭ ruki z tymi, što stajać u kole.

Kali jana pierakrucicca z usimi, dyk na jaje miesca
idzie druhaŭ i taksama piaje:

„Šeść dzion małaciła,

šastok zarabiła;

sama sabie dziwawala,

što tak mała zarablała“.

Prapijaŭšy heta, jana, a za jeju i ŭsie dziaŭ-
čaty — piajuć hetuju pieśniu iznoŭ ad pačatku; pry
hetym, stajaŭšaja ũ siaredzinie koła pačynaje pier-
akručywacca cieraŭ ruki z tymi, što stajać u kole.

Kali jana pierakrucicca z usimi, dyk na jaje miesca
idzie druhaŭ i taksama piaje:

„Šeść dzion małaciła i h. d.

M a k. Usie stanowiacca ũ koła, biarućsia za
ruki, a adzin uwachodzić u siaredzinu koła. Nawokał
jaho ŭsie trzymajućsia za ruki chodziać i piajuć:

„A pasieju ja mak

dy na dalinie,

a wy-ž, maje makawački,

załatyja hałowački,

stańcie ũ rad, —

jak mak“!

Pašla zatrymoŭwajucca i pytajucca ũ taho, što
ŭ kole: „Ty haraŭ na mak“? — „Haraŭ!“ — Tady
iznoŭ chodziać u koła i piajuć toje - samaje, što
raniej piajali. Skončyŭšy, zwaračywajucca z inšymi
pytaŭniami, i piajuć:

„A pasieju ja mak i h. d.

Z i a z i u l a. Stanowiacca ũ koła trzymajućsia
za ruki. Dziaŭčyna — „ziaziula“ pierabiahaje pad
ruki koŭnamu ũ kole, a jaje pry hetym adzin
z chłopcoŭ łowić. Usie inšyja trzymajućsia za ruki
chodziać u koła ũ tacht muzyki. Kali chłopiec zło-
wić ziaziulu, dyk na jaje miesca jdzie druhaŭ zia-
ziula i druhi chłopiec, a pieršyja stanowiacca
ũ koła i h. d.

N o ŭ n i c y. Kładucca na ziamli dźwie pałki
na-kryž. Para tancujućych pad tacht muzyki chodzieć,
abo pieraskakiwaje miž pałożanymi pałkami, tak,
kab nie čapać ich nahami.

T r a s u c h a. Heta jość polka, jakuju Bieła-
rusy jnakš tancujuć, imienna nia tak żywa, jak
Palaki, a bolš paważna i spakojna. Pry hetym
achwotna śpiawajucca roznyja prypieŭki.

J u r a č k a. Tancujućyja stanowiacca para za
paraj, a adzin, jaki nia maje pary i nazywajecca
„Jurkaj“, stanowiacca na-suproć usich, twaraŭ da
ich. Pašla pad tacht muzyki tancujuć u koła para
za paraj, a Jurka, žwiernieny twaraŭ da tancuju-
ćych, wiadzie taniec. Kali Jurka chlaŭnie ũ daloni,
dziaŭčyna pieršaje pary jdzie da jaho, a dziaŭčyna
druhoje pary jdzie da chłopca, što byŭ u pieršaj
pary i h. d. — tak, što toj, jaki byŭ astatniaj paraj,
zastajecca biez dziaŭčyny i jość Jurkaj. Jon tak-
sama, jak pieršy, wiadzie taniec i kali chlaŭnie
ũ daloni, dyk pary mianiajucca i astatni stanowiacca
Jurkaj i h. d.

Pašla, na znak Jurki, tancujućyja robiac koła,
stojacy para za paraj. Jurka tady jość ũ siaredzinie
koła. Na jaho plečy i haławu kładuc dziaŭčaty,
a pašla i chłopcy ruki i pad tacht muzyki chodziać,
trzymajućy ruki na haławie, abo plačach Jurki; pry
hetym piajuć:

DŹWIE SCENY.

NAŠA ŚWIEDAMAŚĆ.

„KULTURA“ ASADNIKAŮ.

Dastali jany drewa na budoŭlu, ale zaraz-ža jaho „spuścili“, bo kažuć — daloka wazić nie aplačywjajecca — na ũsio musić być wyrachawanie, a chaty sabie pabudawali z starych čtyrachcalowych doščak, wybranych z naścilu darohi, pa jakich Niemcy jeździli sa dwa hady i naŭy sialanie hadoŭ z piatok. Hetyja swaje kletki-chaty abmazali hlinaj. Doždž hetuju hlinu abmyŭ i ũ chatach—choć waŭkoŭ haniaj. Panabirali hetyja siejbity „zachod-

Dyk wot jakaja asadnickaja „kultura“!
J. Š.

Zwyrodniałyja dziacki. Niadaŭ na ŭ Waložynskim paw., u wioscy Za-
leśsi, zdaryŭsia straśny wypadak. Uda-
wa Dziensiuśka henaje wioski wyšla na
pole pracawać, pakidajućy ŭ chacie
4-ch dziaciej, padrostaŭ. Kali jana
wiarnułaśia da chaty, — dziaciej nie
znaśła doma, tolki paźniej znaśła ich
wisieŭšych na strasie nia żywym. Pa-
śła śledstwa akazałaśia, što dzieci byli
pawieśnany dwuma bratami niaboščyka

*Kožny sumlenny čytač uwažaje
za swoj abawiazok akuratna prysyłać
naležnyja za hazzetu brošy.*

Wilejśysowa wyjechała ũ Ame
ryku. Wiedamaja ťyroka ũ Wilni swaim pa
tryatyzmam Litwinka p. Amila Wilejśysow
niadaŭna pakuŭa Wilniu i wyjechaŭ ũ Ame
ryku ťbiraŭ achwiary na lituŝijskia praŝwieŭ
nija sprawy. Biaruŭy pad uwahu paważn
wiek hetaje asoby – treba adznaŭŭŭŭ, ťto pa
dobnija ǭvny sapraŭdy warty dziwaŭ

(D. b.)

Abawiazkam kožnaha šwiedamaha čytača „Bieł. Krynicy“ jość uwaźna čytać samomu i druhich zachwočywać da čytańnia swaju rodnuju hazzetu.